



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW

Okręgowy Zarząd w Gdańsku
Ul. Grunwaldzka 102
80-244 Gdańsk

tel./fax (58) 341 75 25
tel./fax (58) 345 13 47
mail. gdańsk@pzd.pl

NIP: 957-05-82-050

Regon: 007015915

KRS: 0000293886

Konto PKO BP S.A. O/Gdańsk 10 1020 1811 0000 0602 0093 2947

Gdańsk, dnia 21.05.2012r.

Szanowny Pan
Tomasz Wróblewski
Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolita”
Warszawa

Szanowny Panie!

W wydaniu dziennika „Rzeczpospolita” z dnia 18 maja 2012 roku ukazał się artykuł autorstwa Pani Renaty Krupy-Dąbrowskiej pt. „Czy skończy się monopol Związku Działkowców”.

Oprócz powielenia niektórych wywodów byłego I Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego zawartych we wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego, dziennikarka dla podkreślenia niezwykłej, Jej zdaniem, wagi problemu przywołała wypowiedzi Pana Wiesława Czaplińskiego z Ostrołęki, uznając go tym samym za niemalże wybitnego znawcę przedmiotu oraz autorytet.

Gdyby autorka artykułu doznała „olśnienia” i zwróciła się do Krajowej Rady PZD lub Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD w Warszawie, to by takich bzdur nie pisała. Dowiedziałyby się mianowicie:

- któż to jest ten Pan i jakie „zasługi” wniósł dla dobra działkowców w byłym Wojewódzkim, a później Okręgowym Zarządzie PZD w Ostrołęce,
- że prawomocnym wyrokiem sądu musiał zwrócić do kasy Związku nienależnie pobrane wynagrodzenie,
- że tracąc prezesowskie i dyrektorskie stanowisko w wyniku połączenia byłych pięciu okręgów w jeden obecny Mazowiecki utracił pobierane apanaże,
- że w czasie bycia prezesem nie wypełniał swych statutowych obowiązków i przyzwalał na łamanie prawa, nie reagując na występujące negatywne zjawiska,
- że p. W. Czapliński tak się zna na przepisach obowiązujących w PZD jak przysłowiowa kura na pieprzu lub kot na kwaśnym mleku twierdząc, że „W każdej chwili może on (PZD) pozbawić członkostwa w nim i wyrzucić”. Takie chociażby stwierdzenie właśnie świadczy

o „wybitnej znajomości” prawa związkowego. Stwierdzamy, że nic bardziej mylnego, bowiem Statut PZD enumeratywnie określa, za co można zostać pozbawionym członkostwa i prawa użytkowania działki oraz, że w naszym Związku obowiązuje wielokrotna procedura odwoławcza włącznie z możliwością skierowania sprawy do sądu.

Szanowny Panie!

Sformułowanie użyte przez dziennikarkę, że *„Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie, czy prawa działkowców nie są łamane przez władze ich organizacji”* jest z gruntu nieprawdziwe, bowiem Trybunał będzie jedynie rozstrzygał zgodność zaskarżonych przepisów z Konstytucją RP. Takie sformułowanie oznacza, że autorka artykułu nawet nie zadała sobie trudu, by sprawdzić, jakie są kompetencje Trybunału i stanowi to jawne nadużycie oraz nieprawdę. Ponadto z posiadanej przez nas wiedzy wynika, że nigdy w okresie 30 lat istnienia PZD nie oskarżono Związku o łamanie praw swoich członków.

Wielka szkoda, że dziennikarka nie zwróciła uwagi, że to właśnie wyłącznie Polski Związek Działkowców zawsze stał i nadal stoi na straży przestrzegania praw i uprawnień przysługujących nam działkowcom.

Być może umknęło autorce, że w obronie i nienaruszalności Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku sami działkowcy złożyli swoje podpisy w ilości ponad 620 tysięcy. Nie znamy drugiej takiej ustawy, która by cieszyła się tak znacznym społecznym poparciem.

Szanowny Panie!

Kolejną sprawą, nad którą nie możemy przejść obojętnie jest ciągle powtarzany tzw. monopol, tak przez byłego I Prezesa SN jak i innych naszych przeciwników.

O jakim to monopolu jest mowa?

Czyżby dobrowolne wstąpienie do takiej jak nasza społeczna organizacja, nie dla zaszczytów ani splendoru, było tym monopolem?

Czyżby obowiązek przynależności do każdej innej organizacji społecznej czy zawodowej tym monopolem nie był, a tylko przynależność do PZD nim jest? Odsyłały dziennikarkę do statutów innych społecznych organizacji takich jak chociażby Polskiego Związku Łowieckiego, do którego przynależność jest obowiązkowa, jeżeli nie chce się uchodzić za kłusownika.

Czyżby autorka artykułu zapomniała, a może po prostu nie wie, że w Polsce funkcjonuje ustawa o gospodarce nieruchomościami, która w art.68 ust.1 pkt. 3 pozwala gminom na przekazywanie gruntów na preferencyjnych zasadach organizacjom zrzeszającym działkowców?

Dlaczego zatem ta wymieniona w artykule ilość stowarzyszeń nie chce skorzystać z tego przepisu tylko ciągle szermuje hasłem o monopolu PZD? Odpowiedź jest prozaicznie

prosta – bo o wiele łatwiej jest zawłaszczyć dorobek działkowców i Związku wypracowany przez kilkadziesiąt lat i bardzo łatwo sięgać po cudze ogrody niż od podstaw zakładać swoje.

Czyżby autorka artykułu mająca siebie za doświadczonego dziennikarza nie wiedziała, że społeczność działkowa bardzo sobie ceni naszą samodzielność, samorządność i niezależność oraz że swoją wolą powołała swój ogólnopolski samorząd działkowców – czy to też jest monopol?

Odsyłamy Panią Renatę Krupa-Dąbrowską do Słownika Języka Polskiego i wówczas okaże się, że ciągłe szermowanie o jakimś monopolu w PZD jest głoszeniem wyłącznie chwytliwych medialnie haseł i do tego stricte populistycznym politycznym działaniem.

Na stronie internetowej znajduje się taki oto cytat *"W "Rzeczpospolitej" uważamy, że nikt nie ma monopolu na prawdę i rację, a do tego, co słuszne, dociera się przez spór i debatę. Takiej debacie chcemy służyć. "Rzeczpospolita" to pismo dla ludzi, którzy lubią różnicę zdań, myślą samodzielnie i nie boją się iść pod prąd. Nie znoszą manipulacji i propagandy. Nie ulegają ideologicznym modom - wolą odwołać się do trwałych wartości, roztropności i zdrowego rozsądku. Potrafią patrzeć krytycznie na politykę, gospodarkę, kulturę, media. "Rzeczpospolita" to gazeta dla tych, którzy mają odwagę myśleć."*

Stwierdzamy, że w dobrym tonie byłoby, gdyby autorzy artykułów prasowych od czasu do czasu przypominali sobie tą treść.

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania Zarządów ROD, Komisji Rewizyjnych ROD i Komisji Rozjemczych ROD funkcjonujących w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych naszego Okręgu Gdańskiego, w których od dziesięcioleci nieodpłatnie użytkuje swoje działki ponad 53 000 rodzin działkowych domagamy się zamieszczania w Waszym tygodniku informacji prawdziwych, niemanipulowanych i nieulegającym ideologicznym modom, to jest takich, o jakich sami piszecie wyżej.

Niniejsze stanowisko przekazujemy także do wiadomości:

- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rozjemczej PZD Olgi Ochrymiuk.

Z działkowym pozdrowieniem

Z upoważnienia członków statutowych organów Okręgu Gdańskiego

**Prezes Okręgowego Zarządu PZD
Czesław Smoczyński**

**Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
Bogusław Dąbrowski**

**Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
Józef Pisarski**